

# Półtysiaca Żydów na misterium

**500** Żydów z Izraela przyjechało wczoraj do Lublina, żeby wziąć udział z misterium „Pamięć zagłady” na placu Zamkowym w Lublinie. Jego pomysłodawcą jest Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka - Teatr NN.

– Chcieliśmy w symboliczny sposób upamiętnić „Akcję Reinhardt”, która w nocy z 16 na 17 marca 1942 roku rozpoczęła się w Lublinie. Do obozu zagłady w Bełżcu odszedł pierwszy transport Żydów. Do połowy kwietnia 1942 roku wysłano tam ponad 26 tysięcy Żydów – mówi **Joanna Zetar** z Teatru NN.

Żydzi, którzy przyjechali do Lublina, by uczcić likwidację lubelskiego getta najpierw zwiedzili nasze miasto. Wczoraj po południu wzięli też udział w warsztatach historycznych w sześciu lubelskich szkołach. – By lepiej się poznać i zintegrować – tłumaczy Zetar

Najpierw na placu Zamkowym odczytano nazwiska żydowskich mieszkańców Lublina, którzy zostali zamordowani w czasie Zagłady. Punktualnie o godz. 18.15 zgasy wszystkie światła na terenie dawnej Dzielnicy Żydowskiej. W tym samym momencie w odkrytych wcześniej studzienek kanalizacyjnych rozbłysły smugi światła. Zgromadzeni przed zamkiem usłyszeli pierwsze dźwięki oratorium. Libretto do misterium powstało na bazie fragmentów dziennika Ildy Glikstajni, która opisała zagładę lubelskiego getta. Wspólnie czytali go Polacy i Żydzi. Na finał wszyscy zgromadzeni na Placu Zamkowym zaśpiewali piosenkę „Cały świat to jeden wąski most” („Kol Haolam Kulo”). I zapalili symboliczne lampki z polskim i hebrajskim tytułem misterium: „Lublin. Pamięć Zagłady” (na zdjęciu). **(SZ)**